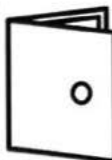


NA ŁADACH KSIĘGARSKICH



Alicja Janc

ODWAŻNIE SPEŁNIJ MARZENIA!

Bardzo lubię książki, które wciągają czytelnika tak mocno, że trudno się od nich oderwać, przenoszą do innego świata, wyzwalają emocje, działają na zmysły, a kiedy się skończą, pozostawiają po sobie pustkę i niedosyt. Taka właśnie jest powieść dla młodzieży *O latarniczce, miłości i samotnym humbaku* Arlety Remiszewskiej z pięknymi, klimatycznymi ilustracjami Elżbiety Moyski.

O latarniczce, miłości i samotnym humbaku to bardzo piękna i wartościowa książka dla młodych. Już na pierwszy rzut oka do czytania zachęcają duże litery i piękne, wprowadzające w morski klimat ilustracje, a właściwie ryciny w dwóch kolorach – szarym i oczywiście morskim. Całość tworzy niezwykle wysmakowaną i zharmonizowaną kompozycję.

Akcja toczy się na małej wyspie Fjotle, gdzie głęboko zakorzenione przesady starszych mieszkańców zderzają się z marzeniami młodych i nieodpartą chęcią ich realizacji. Czy można te dwa światy połączyć, pogodzić...?

W tradycji mieszkańców Fjotle zarówno kobiety, jak i mężczyźni mają wyraźnie przypisane role. Stąd marzenie głównej bohaterki – Bryzy o objęciu posady latarniczki po ukochanym dziadku wydaje się niemożliwe. Z książki płynie bardzo głęboki morał. Morał zaskakujący, bo wbrew odwiecznie panującym zasadom. Uświadamia on, że bycie



grzecznym nie popłaca. To buntowanie się przeciw staroświeckim zasadom prowadzi do spełniania marzeń. Kiedy dziecko dorasta, i nie ważne czy jest dziewczynką, czy chłopcem, szuka własnej drogi w życiu i musi często zmierzyć się z wieloma przeciwnościami, aby ją znaleźć. W życiu trzeba być odważnym, nie poddawać się, tylko wtedy osiągniemy sukces, a im większe przeszkody do pokonania po drodze, tym lepiej on smakuje.

Bardzo ważną postacią w książce jest także dziadek Bryzy, wdowiec, którego dręczą tęsknota za ukochaną żoną i wyrzuty sumienia, wypływające z przekonania, że przez miłość do niego wyrzekła się ona własnego szczęścia i *uschła z samotności* u jego boku. Bryza po wysłuchaniu wzruszającej opowieści, na szczęście potrafiła wyciągnąć z historii babci i dziadka właściwe wnioski.

Poza wszystkim historia Bryzy, jej rodziny i społeczności całej wyspy ukazuje stary jak świat problem dyskryminacji kobiet, ich odsuwania od niektórych zawodów, funkcji społecznych czy ról życiowych. Tutaj problem jest

